BONI FAKTY
GAZETKA PARAFIALNA

NUMER 7 (73) • PAŹDZIERNIK 2026

Parafia pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu
Diecezja Legnicka

1 Słowo proboszcza
„Różańcowa Pani nieba ziemi...

2 Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

4 Zwyczajni niezwyczajni są wśród nas
Iza i Paweł Bohonos

5 Święty Franciszek z Asyżu

6 Historia żywego Kościoła
Z historii naszej parafii

8 Biblioteka poleca
Pokój duszy – Abp Fulton J. Sheen (1895-1979)

Redakcja:
Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korekta:
Wiesław Duda

Opracowanie graficzne i druk:
EDYTOR Drukarnia-Wydawnictwo
ul. Strefowa 15, 58-200 Dzierżoniów



Słowo proboszcza: „Różańcowa Pani nieba ziemi...

...pozdrawiamy Cię głosy naszymi. Do Ciebie się cały świat ucieka, przez różaniec Twej Pomocy czeka, Różańcowa Dziewico Maryjo."

Październik... jak co roku przychodzimy i wołamy „święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi... teraz i w godzinę śmierci naszej... są dzieci, od czasu do czasu i młodzież, na pewno starsi – oni wiedzą, że ta modlitwa ma szczególną wartość. Przyjdź choć kilka razy...

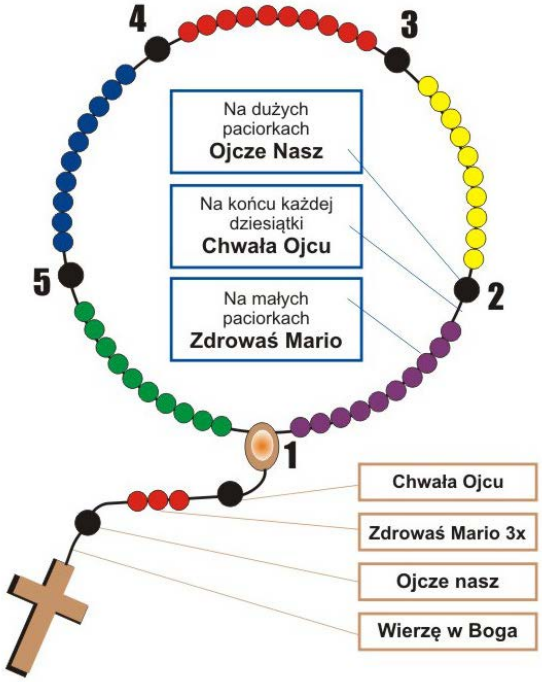
Czy naprawdę nie masz za co dziękować Bogu przez ręce Maryi, Królowej Różańca świętego? To może masz o co prosić? Wszystko jest na właściwym poziomie w Twoim życiu? Pomyśl o rodzinie, o dzieciach, o szkole, o nauczycielach, o Polsce... pomyśl o chorych, o zmarłych... czy mam Ci dalej podpowiadać?

Jak ten czas biegnie... przyszły już pierwsze zimne dni, zaczęły opadać liście, szkoła pędzi już swoim rytmem, w pracy jak zwykle – zawsze się coś dzieje... tak



Uciekaj przed młodzieńczymi pożądaniami, a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój - wraz z tymi, którzy wzywają Pana czystym sercem.

List św. Pawła do Tymoteusza



minie i Twoje całe doczesne życie... Pomyśl od czasu do czasu o sobie...

Przejdź z Jezusem i Maryją najważniejsze etapy historii zbawienia – to jest także Twoja historia zbawienia: Maryja chce Cię nauczyć mówić Bogu „tak", zawsze, w każdej sytuacji...

Jezus pragnie rodzić się nieustannie w Twoim sercu – przygotuj Mu godne mieszkanie... niech przychodzi często do Ciebie... i ofiaruj siebie Bogu tak do końca, „proszę księdza, dlaczego już jutro kończy się wspólny różaniec, tak było dobrze, lubię październik, obyśmy dożyli przyszłego roku" – wołają dzieci, mówią z powagą dorośli.

„Różańcowa Pani nieba ziemi, pozdrawiamy Cię głosy naszymi. Do Ciebie się cały świat ucieka przez różaniec Twej Pomocy czeka, Różańcowa Dziewico Maryjo".

Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

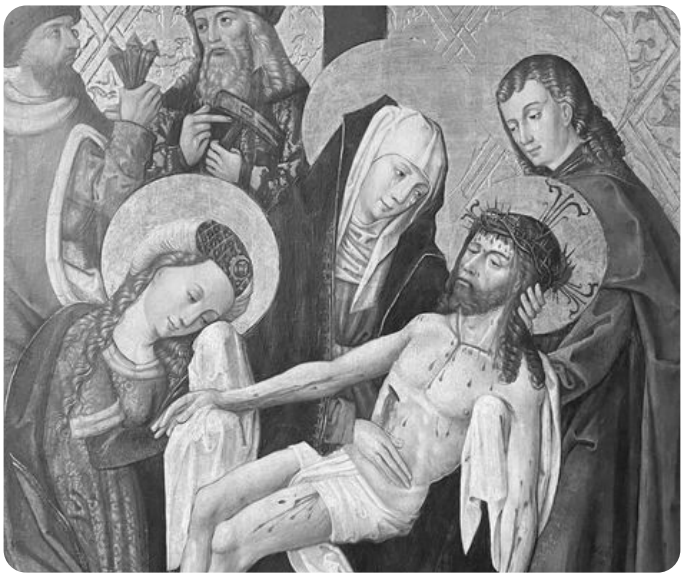


„Zawitaj Królowo Różańca świętego. Jedyna nadziejo człowieka grzesznego! Zawitaj bez zmazy lilijo, Matko Różańcowa Maryjo..."

Słowa tej pieśni pochodzą z XVIII wieku (autor nieznany), a melodia (również autor nieznany) ukształtowała się w XIX wieku, wraz z popularyzacją śpiewników parafialnych. Pieśń tę znamy wszyscy, stąd tylko kilka słów. A śpiewa się ją szczególnie w miesiącach maryjnych- maju oraz październiku. Przeżywamy kolejny październik, a w BONIfaktach kolejne Tajemnice Różańca Świętego. „W smutnym ogrodzie oliwnym Jezus klęczy w straszną noc. Zatrwożon widzeniem dziwnym gorzkiej męki czuje moc. Chętnie kielich ten przyjmuje, Maryjo, to za twój lud! Za grzeszników ofiaruje męki swoje, ból i trud". Tak została opisana pierwsza Tajemnica części Bolesnej Różańca- Modlitwa Pana Jezusa

w Ogrójcu, w „Modlitewniki fatimskim"- wydanie jubileuszowe w stulecie objawień. „W tajemnicach bolesnych rozważamy w Chrystusie wszystkie cierpienia człowieka: w Nim zdradzonym, opuszczonym, prowadzonym publicznie na mękę i poddanym śmierci najbardziej upokarzającej, przemienia się cierpienie człowieka w ofiarę przyjemną Bogu, ofiarę, która odkupia. I w sercu Jego Matki wzruszeni widzimy cierpienia Chrystusa, ucząc się od Niego posłuszeństwa aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej"- Jan Paweł II, Mały modlitewnik różańcowy. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu (w Ogrodzie Getsemani)- pierwsza Tajemnica części Bolesnej Różańca opisuje głęboki smutek, trwogę i lęk Jezusa. Jako człowiek Jezus w pełni jednak zaakceptował zbawczą mękę i śmierć. „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie"- Łk 22. Z Jezusem w Ogrodzie byli również apostołowie: Piotr, Jakub i Jan. Upominał swoich śpiących uczniów słowami: „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie". „...Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię"- Łk 22, 41-44. Abyśmy i my umieli się modlić w każdej sytuacji, tak jak Jezus, a zwłaszcza w cierpieniu, i przyjmować wszystko z ręki Boga. „Chrystus chociaż głośnym wołaniem chociaż płaczem, za dni swoich doczesnych, zanosił gorące prośby i błagania do Tego, który mógł go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości..."- Hbr 5 (z listu do Hebrajczyków). Jezus „...chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa, przez to co wycierpiał. Nie znaczy to, że wcześniej był nieposłuszny. Jego posłuszeństwo przeszło przez próbę ciała, lęku i bólu i stało się posłuszeństwem przebytym do końca"- komentarz do Ewangelii (glosa marginalia)- ks. Krzysztof Młotek. Matka Boża na kartach Ewangelii występuje w różnych miejscach i różnych rolach. Jest Matką kontemplującą Boże Słowo- w czasie Zwiastowania I Narodzenia Pana Jezusa. Jest Matką proszącą i modlącą się- w Kanie Galilejskiej, w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego. Znamy też Maryję z sytuacji ofiarowania- w czterdziestym dniu po narodzeniu Pana Jezusa, wiedząc, że to Dziecię to nie jest zwykłe dzieciątko ludzkie, ale Syn Boży, Bóg wcielony. Powiedział Jej o tym anioł w czasie Zwiastowania. W świątyni, kiedy czterdziestego dnia, po narodzeniu, ofiarowała Jezusa, Symeon przepowiedział Maryi co Ją spotka. Najpierw mówił o Jezusie, że jest światłem na oświecenie pogan, a potem, że „... Twoją duszę miecz przeniknie...". W Świątyni Jerozolimskiej czterdzieści dni po narodzeniu Maryja ofiarowała Dzieciątko Boże, a na Kalwarii ofiarowała całe życie i całe dzieło Jezusa. W kościele katolickim 15 września, dzień po święcie Podwyższenia Krzyża Świętego obchodzone jest wspomnienie liturgiczne Matki Bożej Bolesnej (łac. Mater Dolorosa). Papież Paweł VI ogłosił Maryję Matką Kościoła. „ Matka Bolesna spod krzyża jest Matką wszystkich, których zrodziła tamta godzina". „Bolejąca Matka stała u stóp krzyża, we łzach cała, kiedy na nim zawisł Syn... Jakże smutna i strapiona była ta błogosławiona, z której się narodził Bóg. Jak cierpiała i bolała, jakże drżała , gdy widziała Dziecię swe wśród śmierci trwóg... Matko coś miłości zdrojem przejmij mnie cierpieniem swoim, abym boleć z Tobą mógł... by miłością mą się stała Miłość- Chrystus Bóg... gdy kres dni przede mną stanie, przez Twą Matkę dojść mi Panie do zwycięstwa palmy daj..." – z sekwencji w święto Matki Bożej Bolesnej. Błogosławiona Panno Maryjo, Święta Matko Jezusowa, której duszę miecz boleści przeszył, wyjednaj nam u Syna Swego odpuszczenie grzechów. Uproś nam Jego łaskę i błogosławieństwo we wszystkich potrzebach naszej duszy i ciała, abyśmy rozważając Jego mękę i cierpienia, zasłużyli sobie na wieczną chwałę w niebie, gdzie Syn Twój żyje i króluje na wieki wieków.

Urszula Imbierowicz





Zwyczajni niezwyczajni są wśród nas

Iza i Paweł Bohonos

Święta Maryjo, Matko Różańcowa, Bądź pozdrowiona każdym moim „Zdrowaś". Niech życie moje, Anielska Królowa, Będzie różańcowym i ostatnim „Zdrowaś" – to refren Hymnu Żywego Różańca. Słowa napisał bp Józef Zawitkowski. Październik jest miesiącem różańcowym. W tym miesiącu spotykamy się na nabożeństwach różańcowych, ale członkowie Żywego Różańca odmawiają tę piękną modlitwę, o którą prosiła Matka Boża codziennie. Państwo Iza i Paweł są małżeństwem od dwudziestu trzech lat i należą do Żywego Różańca.

Jadwiga Sobol: Jak długo należycie Państwo do Żywego Różańca?

Iza i Paweł Bohonos: Przyjęliśmy zaproszenie do róży od moderatorki róży siódmej Pani Ludwiki. Należymy do Żywego różańca od dwóch lat.

JS: Odmawiacie różaniec osobno czy staracie się razem modlić?

Iza i Paweł: Odmawiamy różaniec osobno. Żona oprócz odmawiania obowiązkowej codziennej dziesiątki różańca odmawia również po raz drugi w tym roku 54 dniową nowennę pompejańską w intencji jej znanej.

JS: Jak różaniec zmienia Wasze życie, pomaga żyć?

Iza i Paweł: W naszej rodzinie od dzieciństwa był obecny różaniec. Moja babcia należała również do róży różańcowej, moja mama również należy do róży czwartej. W czasie zwiększonej ilości obowiązków w ciągu tygodnia różaniec pomaga nam znaleźć chwilę skupienia, wyciszenia i modlitwy do Matki Najświętszej, u której wypraszamy wszelkie potrzebne łaski od Pana Boga. Modlitwa różańcowa utwierdza nas w miłości, zaangażowaniu w życie rodzinne – mamy liczną rodzinę - i dążeniu do większego poznania Bożych tajemnic oraz spotykania się z Panem Jezusem na Eucharystii. Rytm codziennej modlitwy i rozważanie tajemnic z życia Jezusa oraz Maryi głęboko przemienia nasze życie przynosząc spokój serca, siłę w trudnościach i wzrost duchowy. Utwierdzamy się codziennie w tym, iż modlitwa różańcowa pomaga wyciszyć codzienne lęki i stres, a także spojrzeć na własne problemy oczami wiary.

Gdy zachorował nasz syn Michał nie wpadliśmy w rozpacz, a przy pomocy rodziny i ludzi dobrej woli wspólnie szturmowaliśmy niebo modlitwą w jego intencji. Wierzymy również, że czas modlitwy i poświęcenie dla innych mają głęboki sens, jeśli ofiaruje się je Bogu. Było tak również gdy zmarła moja kuzynka krótko po urodzeniu córeczki, to właśnie wspólne modlitwy różańcowe były nasza ostoją i upraszaniem Boga przez wstawiennictwo Maryi nieba dla niej.

JS: I najważniejsze pytanie, kim jest dla was Pan Bóg?

Iza i Paweł: Bóg jest naszym wsparciem, ukojeniem, wybawieniem i łączy nas, naszą rodzinę. Pomaga nam nieustannie we wszelkich trudnościach życiowych. Moja babcia i mama mocno



dbały o to abyśmy uczęszczali do kościoła w każdą niedzielę i święta, z szacunkiem odnosili się do dorosłych – wychowywały nas w wierze katolickiej. Przekazywały nam, aby każdy dzień zaczynał się od krótkiej modlitwy przed śniadaniem, prosząc o błogosławieństwo na czas szkoły i pracy, a także abyśmy nie zapominali po całym dniu o modlitwie wieczornej przed położeniem się spać.

Rodzice często zabierali nas do kościoła na nabożeństwa majowe oraz różaniec. Dla nas bycie rodziną katolicką nie oznacza braku problemów, czy idealnego życia bez kłótni. Oznacza jednak, że w każdym kryzysie mamy stały punkt odniesienia – Chrystusa i sakramenty, które uczą nas przebaczenia, cierpliwości i miłości, zdolnej do poświęceń każdego dnia.

JS: Dziękuję za rozmowę i na zakończenie przeczytajmy zwrotkę Hymnu Żywego Różańca: *Tak nam brak w życiu anielskich zwiastowań, Bożych narodzin, świętych ofiarowań. Pomóż nam, Matko, znów odnaleźć Boga W radosnych sercach i rodzinnych progach.*

Święty Franciszek z Asyżu

Od 10 stycznia br. w Kościele powszechnym trwa Rok Jubileuszowy św. Franciszka z Asyżu. Decyzją papieża Leona XIV wszyscy katolicy na świecie mogą uzyskać specjalne odpusty w roku, w którym wspominamy 800-lecie jego śmierci.

Święty Franciszek jest jedną z najbardziej znanych postaci w hagiografii chrześcijańskiej, kochany i podziwiany w całym świecie, i to nie tylko przez chrześcijan. Przyszedł na świat w 1182 r. w Asyżu w środkowych Włoszech. Był synem zamożnego kupca Piotra Bernardone i Joanny Piki pochodzącej z Francji. Franciszek dorastał w dostatku. Otrzymał podstawowe wykształcenie, lecz nie był zainteresowany nauką. Był znany ze swojego radosnego, beztroskiego usposobienia. Uwielbiał zabawy, uczty i śpiewy, marzył o życiu rycerza i chwały wojennej. W 1205 roku postanowił wyruszyć na wyprawę wojenną do Apulii, by służyć pod rozkazami hrabiego Gentile di Brienne. Jednak w drodze do celu, w miejscowości Spoleto, miał sen lub wizję. Usłyszał głos pytający: „Franciszku, komu chcesz służyć: panu czy słudze?" Franciszek odpowiedział, że oczywiście chce służyć panu. Wtedy głos powiedział: „Dlaczego więc szukasz służby u śmiertelnego człowieka, zamiast służyć Bogu?" To pytanie wstrząsnęło Franciszkiem. Rano poczuł, że nie może kontynuować swojej drogi. Zawrócił do Asyżu – niepewny, ale czując, że Bóg ma dla niego inny plan. Pewnego dnia podczas modlitwy w kościele usłyszał głos: „Franciszku, napraw mój Kościół." Wezwanie zrozumiał dosłownie, więc zabrał się do odbudowy zrujnowanej świątyni – wyniósł z domu kawał sukna ojca i sprzedał je, a uzyskane pieniądze przeznaczył na remont kościółka świętego Damiana. Ojciec, rozwścieczony jego postępowaniem, postawił go przed biskupem Asyżu, domagając się zwrotu majątku. Franciszek, zamiast bronić się, publicznie wyrzekł się dziedzictwa, oddając ojcu nawet swoje ubranie. Po wyrzeczeniu się majątku i odrzuceniu dawnego życia Franciszek rozpoczął życie pustelnicze. Opuścił Asyż i zamieszkał w okolicznych lasach, wybierając ubóstwo jako drogę całkowitego oddania się Bogu. Swoim przykładem Franciszek przyciągał innych. W 1209 roku, gdy wspólnota się rozrosła, Franciszek postanowił udać się do Rzymu, aby uzyskać aprobatę papieża. Wraz z towarzyszami wyruszył w drogę, pokornie prosząc o błogosławieństwo dla nowego sposobu życia. Początkowo papież Innocenty III podszedł sceptycznie do ich prośby. Jednak miał sen, w którym zobaczył Franciszka podtrzymującego walący się Kościół. Papież zrozumiał to jako znak, że ten ubogi kaznodzieja odegra kluczową rolę w odnowie Kościoła. Po zatwierdzeniu reguły zakonu Franciszek nie ograniczał się do życia w klasztorze – czuł, że jego powołaniem jest głoszenie Ewangelii wszędzie, gdzie się da. Święty Franciszek, który przez całe życie pragnął upodobnić się do Chrystusa, w ostatnich latach swojego życia doświadczył cierpień, które jeszcze bardziej zbliżyły go do Ukrzyżowanego. Franciszek stał się pierwszą osobą w historii chrześcijaństwa, która otrzymała stygmaty – znaki ukrzyżowania Jezusa. Rany, które

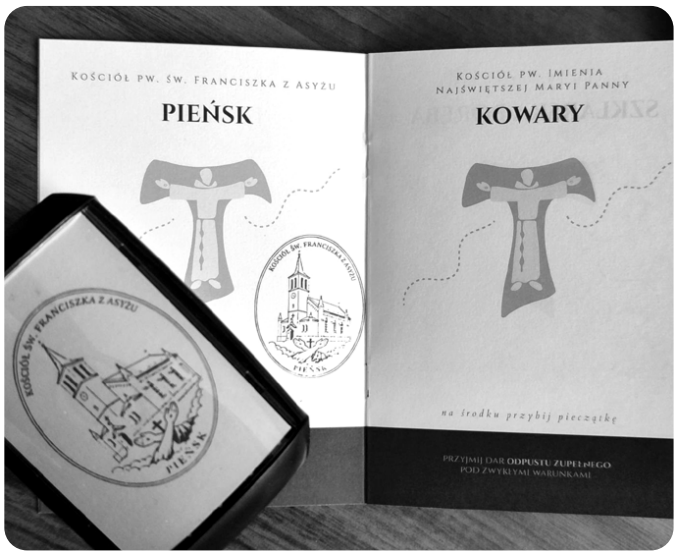
pojawiły się na jego ciele, były bolesne i krwawiły, ale Franciszek przyjmował je jako dar i znak najgłębszego zjednoczenia z Chrystusem. Franciszek zmarł 3 października 1226 roku w Porcjunkuli.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie w związku z rocznicą śmierci Św. Franciszka Papież Leon XIV ogłosił okres od 10 stycznia 2026 do 10 stycznia 2027 Rokiem Świętego Franciszka. Intencją Ojca Świętego jest, aby ten czas stał się dla całego Kościoła okazją do odnowy duchowej, pogłębienia wiary oraz do naśladowania postawy Biedaczyny z Asyżu — jego prostoty, pokory, miłości do Boga, bliźniego i stworzenia oraz zaangażowania na rzecz pokoju i pojednania. Rok Świętego Franciszka ma pomóc każdemu wiernemu stawać się świadkiem Ewangelii w codziennym życiu, człowiekiem pokoju, miłosierdzia i braterstwa. W tym celu Penitencjaria Apostolska, na mocy dekretu wydanego z woli Papieża, udziela wiernym możliwości uzyskania odpustu zupełnego, pod określonymi warunkami: * spowiedź sakramentalna w celu trwania w stanie łaski uświęcającej, * uczestnictwo we Mszy Świętej oraz przyjęcie Komunii Świętej, * nawiedzenie w formie pielgrzymki jakiegokolwiek kościoła klasztornego franciszkanów lub miejsca kultu poświęconego św. Franciszkowi w dowolnej części świata, * odmówienie wyznania wiary Credo i modlitwy Ojcze nasz, *modlitwa w intencjach Ojca Świętego.

W związku z powyższym w naszej diecezji legnickiej z inicjatywy ks. Krzysztofa Wiśniewskiego, wikariusza biskupiego ds. formacji stałej duchowieństwa i osób konsekrowanych powstał specjalny „paszport pielgrzyma". Jest to specjalna książeczka, mająca zachęcić wiernych do nawiedzania franciszkańskich kościołów Diecezji Legnickiej i głębszego przeżycia Roku Jubileuszowego. Na jej kartach przygotowano miejsca na okolicznościowe pieczęcie, które pielgrzymi będą mogli otrzymać w każdym z jubileuszowych kościołów jako potwierdzenie uczestnictwa w modlitwie. Pieczątki przedstawiają bryły poszczególnych świątyń. Wszystkie mają także wspólny znak franciszkański z dłońmi Jezusa i św. Franciszka ze stygmatami. Paszport można otrzymać w każdej z franciszkańskich parafii biorących udział w jubileuszu. Nie ma wytyczonego szlaku. Wystarczy przyjechać do tych kościołów. W zakrystii będzie można otrzymać pieczątkę, a później odwiedzać kolejne miejsca. W diecezji legnickiej znajduje się 7 miejsc w których posługują duchowi synowie św. Franciszka. Są to:

- kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Legnicy
- kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy
- kościół pw. św. Franciszka z Asyżu we Lwówku Śląskim
- kościół pw. św. Franciszka z Asyżu w Pieńsku
- kościół pw. Imienia NMP w Kowarach
- kościół pw. Bożego Ciała w Szklarskiej Porębie
- kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej w Złotoryi

Dodatkowo pieczątkę i paszport można również uzyskać w kościele Św. Jana i Św. Franciszka w naszym sąsiednim Görlitz.



Niech Rok Jubileuszowy Św. Franciszka będzie dla nas wszystkich czasem modlitwy, odkrywania piękna franciszkańskich świątyń i czerpania z Bożych łask. Podejmijmy wyzwanie i skompletujmy wszystkie pieczątki!

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy, oraz artykułów na stronach internetowych:
Andrzej i Piotr Lehmann

Z historii naszej parafii

Leżą przede mną teczki z archiwalnymi dokumentami. Opracował je i poukładał nasz były wikary ks. Adam Szpotański. Wszyscy pamiętamy Jego zacięcie do zbierania i opisywania historii naszego regionu. Napisał nawet dwie książki o naszych terenach. Polecam tym co nie czytali. W tym numerze BONIfaktów przyjrzymy się teczce podpisanej „Duszpasterstwo Polaków w powiecie Görlitz w latach 1940-1945".

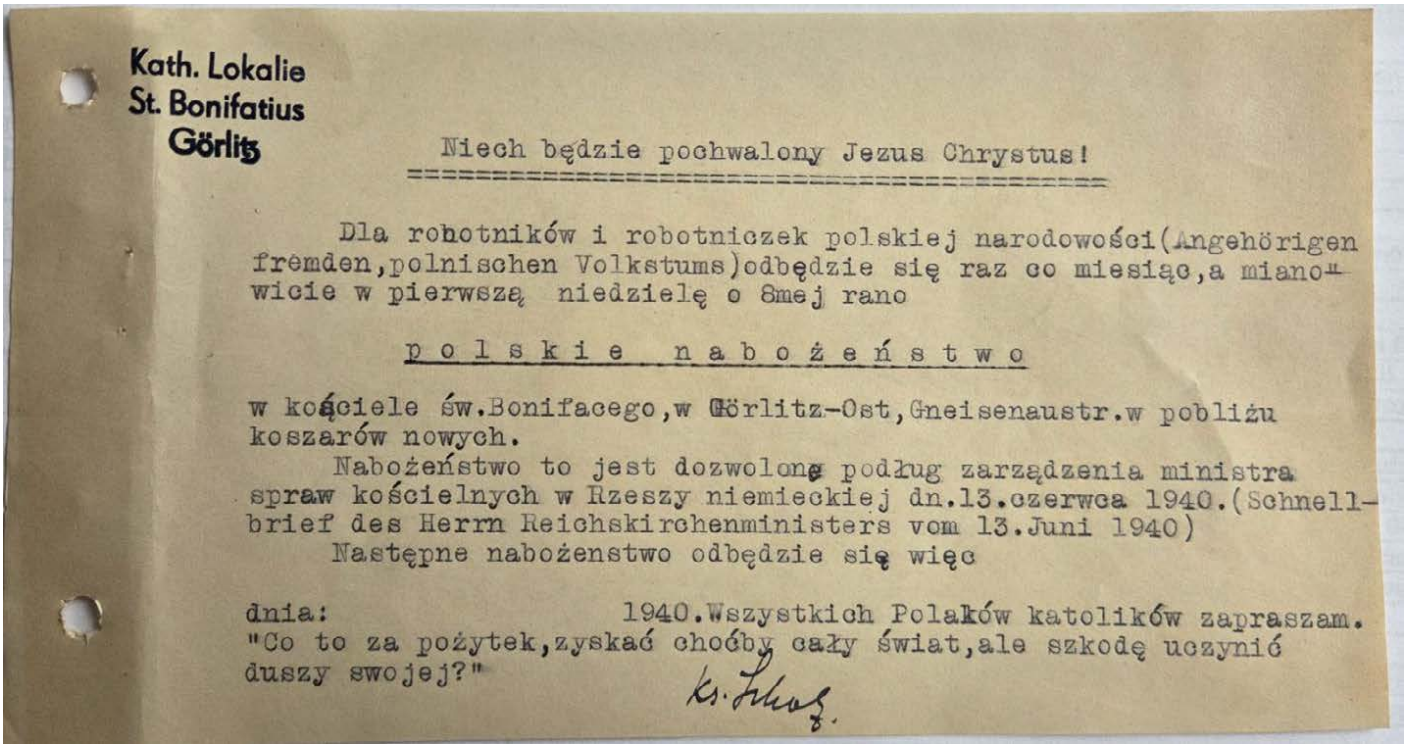
Teczka z pożółkłymi dokumentami, pisanymi na maszynie lub odręcznie. Większość w języku niemieckim. Pieczątki niemieckich urzędników, pieczątki parafialne. Kartki pocztowe. Niektóre dokumenty podpisane „Heil Hitler" inne tylko z pozdrowieniami lub odręcznym podpisem. Ks. Adam Szpotański poukładał je datami. W tej teczce, którą opisuję znajduje się około 30 dokumentów. Najstarsze pismo z 6 czerwca 1940 roku. Ks. Scholz pisze do swojej diecezji w Breslau (czyli Wrocław). Jest początek wojny. List jest zapytaniem o los Polaków. Chodzi o więźniów i przymusowych pracowników. To własna inicjatywa tego księdza. Zauważcie że nasz kościół był na ulicy Gotzenstr 7. Oto treść:

Gotzen, den 6.Juni 1940. Dot. nabożeństw i opieki duszpasterskiej nad Polakami.

Do Diecezjalnego Stowarzyszenia Caritas we Wrocławiu.

Nadal nie mam informacji na temat regulacji prawnych ani możliwości zapewnienia opieki duszpasterskiej polskim cywilom. W szczególności chciałbym się dowiedzieć, czy lepiej pozwolić Polakom uczestniczyć w regularnych nabożeństwach, czy organizować osobne nabożeństwa? W drugim przypadku, czy dopuszczalne będzie zapraszanie osób mówiących po polsku/niemiecku? Czy dozwolone jest udostępnianie im modlitewników? Mam na myśli zwłaszcza polską książeczkę „Droga do nieba", która kosztuje 25 fenigów i jest obecnie dostępna tylko dla jeńców wojennych, o ile wiem. Sprawa staje się pilna. Ci ludzie siedzą tu tłumnie od dwóch miesięcy, marnując czas. Nie chciałem podejmować żadnych działań na własną rękę, choć czułem się do tego zobowiązany, z obawy przed wyrządzeniem krzywdy społeczności. Byłbym bardzo wdzięczny za szybką odpowiedź. Z wyrazami szacunku!"

Mamy obraz kapłana, który widzi potrzebujących ludzi i chce im pomóc tak jak kapłan pomóc powinien. Umożliwić tym ludziom kontakt z Bogiem w kościele. Sprawa więźniów na początku wojny nie była uregulowana. Biurokratyczna maszyna



Kath. Lokalie
St. Bonifatius
Görlitz

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dla robotników i robotniczek polskiej narodowości(Angehörigen fremden,polnischen Volkstums)odbędzie się raz co miesiąc,a mianowicie w pierwszą niedzielę o 8mej rano

p o l s k i e n a b o ż e ń s t w o

w kościele św.Bonifacego,w Görlitz-Ost,Gneisenaustr.w pobliżu koszarów nowych.

Nabożeństwo to jest dozwolone podług zarządzenia ministra spraw kościelnych w Rzeszy niemieckiej dn.13.czerwca 1940.(Schnellbrief des Herrn Reichskirchenministers vom 13.Juni 1940)

Następne nabożenstwo odbędzie się więc

dnia: 1940.Wszystkich Polaków katolików zapraszam.

"Co to za pożytek,zyskać choćby cały świat,ale szkodę uczynić duszy swojej?"

ks. Scholz.

niemieckich urzędników mieliła temat powoli i szczegółowo. Wyszedł okólnik, który precyzyjnie określił kto, gdzie i ile razy może przebywać na Mszy świętej. Wolno im było raz w miesiącu w pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie 8 rano. Bez udziału katolików niemieckich. Proszę zwrócić uwagę na charakterystyczną pieczątkę w lewym górnym rogu i na zakończenie zaproszenia. „Co to za pożytek, zyskać cały świat, ale szkodę uczynić na duszy swej".

Kolejne ciekawe dwa dokumenty to prośba ks. Scholza do jakiegoś niemieckiego przedsiębiorcy zatrudniającego Polaka. Oto treść:

Do Pana Richarda Enders

Lichtenberg powyżej Görlitz.

Szanowny Panie Enders! Z tego co rozumiem, Polak Mieczysław Kowalski jest u Pana zatrudniony.

Zgodnie z pismem Ministra Rzeszy ds. Kościoła z dnia 13 czerwca 1940 r., udział w nabożeństwach jest dozwolony dla osób obcego pochodzenia, zwłaszcza w przypadku nabożeństw specjalnych. Jedno z takich nabożeństw odbywa się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca dla polskich robotników katolickich w kościele św. Bonifacego w Görlitz-Ost. W związku z tym proszę o udzielenie polskim robotnikom zatrudnionym przez Państwa dnia wolnego od pracy w najbliższą niedzielę, aby mogli uczestniczyć w nabożeństwach przynajmniej raz w miesiącu. Wysyłam Kowalskiemu zaproszenie tą samą pocztą na 1 września, wczesnym rankiem o godzinie 8:00.

Podobnej treści było pismo z prośbą o wypuszczenie na Mszę św. jednej pani polskiego pochodzenia. Ciekawie uzasadnił ks. Scholz na końcu swej prośby: „Z pewnością będzie mogła wtedy lepiej wypełnić swoje obowiązki i nadrobić ewentualne zaległości" Ks. Szcholz uciekał się do takich słownych argumentów, aby pomóc przymusowym robotnikom.

Z przytoczonych pism wynika, że status Polaków wysłanych na roboty do Rzeszy był w miarę łagodny. Jeżeli istniała możliwość wyjścia na Mszę św. uwarunkowana odgórnym zarządzeniem to było to o wiele lepsze położenie niż więźniów w Stalagu VIIIA.

Jeszcze jedna informacja, która została wyłuskana przez ks. Scholza z urzędowych przepisów i pozwoleń dla robotników przymusowych. „Tam gdzie to nie jest możliwie, ludności polskiej wolno brać udziału w nabożeństwach niemieckich, ale tylko na miejscach im wyraźnie przeznaczonych, oddzielonych od miejsc niemieckich katolików. Dlatego każdy może co niedzielę uczęszczać do mszy św. w naszym kościele. (o 7-mej cicha msza, o 9,15 godz. suma)ale tylko w ławkach z napisem „reserviert" (tzn. rezerwowane) na prawej stronie.

Drodzy czytelnicy BONIfaktów. Wchodząc do naszego kościoła zamknijmy oczy i wyobraźmy sobie rok 1942 i Polaków skupionych z tyłu po prawej stronie kościoła. Jest wojna, a oni z utęsknieniem czekają na mszę jako jedyną okazję na spotkanie z Bogiem i innymi Polakami. Doceńmy to co mamy. Bogu niech będą dzięki.

Jacek Lickindorf

Biblioteka poleca:

POKÓJ DUSZY

ABP FULTON J. SHEEN (1895-1979)

Fragmenty: ***Frustracja.***

Jeśli nie ratuje się dusz, niczego nie da się uratować; nie może być pokoju na świecie, jeżeli nie ma pokoju duszy. Wojny toczone na świecie są tylko projekcjami konfliktów, jakie się rozgrywają wewnątrz dusz współczesnych mężczyzn i kobiet, bo w świecie zewnętrznym nie wydarza się nic takiego, co wcześniej nie zaistniałoby w obrębie duszy. Podczas II wojny światowej Pius XII powiedział, że po wojnie ludzkość ulegnie większej zmianie niż mapa Europy.

Zgodnie z przepowiednią Ojca Świętego osoba ludzka jest zupełnie niepodobna do ludzi innych epok. Przede wszystkim współczesna dusza nie stara się już odnaleźć w naturze Boga. W innych pokoleniach człowiek, wpatrując się w ogrom stworzenia, w piękno niebios, w porządek planet, wyciągał z tego wniosek o mocy, pięknie i mądrości Boga, który stworzył i podtrzymuje ten świat. Ale współczesny człowiek, niestety, jest od takiego podejścia odcięty przez kilka przeszkód.

Proboszcz: ks. Maciej Wesołowski
Wikariusz: ks. Tomasz Kołodziej

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl
www.bonifacyzgorzelec.pl

Msze Święte
w niedziele: 8:00, 10:00, 12:00 i 18:00
w dni powszednie: 7:00, 18:00

Kancelaria parafialna
środa: 19:00-20:00, czwartek: 9:00-10:00

Spowiedź Święta
w czwartki: 19:00-20:00 (Adoracja w ciszy) oraz w niedziele 30 min. przed Mszą Św., w dni powszednie rano w czasie Mszy Św. i wieczorem 30 min. przed Mszą Św.